



Ochoczo do bilboteki przybyli.

Książek wiele wypożyczyli.

Numerek szybko wylosowali

i słodkościami się zajadali.

Na marchewkę czasem trafili.

Pomidorkiem się zachwycili.

Papryką, miechunką zadziwili.

Brukselką, niestety, wzgardzili.

Ech, Uczniowie... :)

[PDF](#)

[Następny wpis](#)

[Poprzedni wpis](#)